Nr. 5. Kraków, dnia 28 Czerwca. Rok 1873.

Wychodzi w Sobotę, w objętości najmniéj arkusza, przez czas pory kąpielowéj od dnia 1 Czerwca do 30 Września.
Bióro Administracyi w Krakowie, Mały Rynek nr. 431.
Listy, rękopisma i przesyłki pod adresem Administracyi lub też jednego ze współredaktorów.
Pieniądze na przedpłatę i ogłoszenia przesyłane być winny do Administracyi franco, najlepiéj za przekazem pocztowym.
Przedpłata na pismo „Zdrojowiska“ (18 numerów) wynosi:
w Krakowie . . . Złr. 1 ct. 50
z przesyłką pocztową „ 1 „ 75
za granicą . . . tal. 1 sgr. 10
Numer pojedynczy kosztuje ct. 12

ZDROJOWISKA

TYGODNIK KĄPIELOWY

WYDAWANY ZE WSPÓŁUDZIAŁEM LEKARZY ZDROJOWYCH
Drów: Blatteisa w Krynicy, Bośniackiego w Iwoniczu, Hordyńskiego w Karolowych Warach, Ściborowskiego i Trembeckiego w Szczawnicy.
PRZEZ
Dra BOLESŁAWA LUTOSTAŃSKIEGO.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują w Krakowie: Administracye „Zdrojowiska“, „Przeglądu Lekarskiego“, M. Dworski w Rynku głównym, tudzież wszystkie Zarządy zdrojowisk krajowych.
W Wiedniu Haasenstein et Vogler Wallfischgasse, Oppelik, Wolzeile Nr. 22. Rudolf Mosse Seilerstätte 2. W Berlinie, Monachium, Zürichu i St. Gallen R. Mosse, München Windermachergasse 3. W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie Haasenstein et Vogler.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą za miejsce wiersza drobnego (petit) po 6 cnt. oprócz 30 cnt. opłaty stemplowéj.

Spóźniony sezon.

(L) W roku bieżącym wszystkie zdrojowiska krajowe, podobnie jak i zagraniczne, są dotychczas słabo zaludnione a liczba gości, w porównaniu z tym samym czasem innych lat, jest dwa lub trzy razy mniejszą. Wyjątek stanowi Iwonicz. Przyczyną tego opóźnienia była najprzód niepogoda a następnie pogłoski o panującéj w Galicyi cholerze. Cholera głównie pokazuje się w środkowéj i wschodniéj części naszej prowincyi, lecz w żadnem z naszych zdrojowisk do tej chwili nie wydarzył się ani jeden przypadek istotnéj cholery.

Skoro te bezzasadne pogłoski ustaną i opinia publiczna się uspokoi, spodziewać się należy nagłego zjazdu gosci kąpielnych, co może dać powód do wielu narzekań i niedogodności. Dla uniknienia przeto nagłego przepełnienia zdrojowisk oraz zapobieżenia szerzeniu się baśni i bałamutnych plotek, rozsiewanych najczęściéj przez ludzi złej woli, byłoby rzeczą wskazaną, aby lekarze zdrojowi przesyłali tygodniowe krótkie buletyny o stanie zdrowia i pogody, iżby osoby, wybierające się do kąpiel, miały pewne wskazówki co czynić mają.

KRYNICA

Szczawy wapienno żelaziste i magnezyowo-sodowo-żelaziste. Borowina żelazista.

podał
Dr. JAKÓB BLATTEIS
lekarz ordynujący u zdrojów Krynickich.
(Ciąg dalszy).

Wieś Krynica, jako jedna ulica ciągnie się od północy ku południowi prawie przez pół mili.

W zachodniéj części Zakładu płynie potok krynicki, który we wsi Powroźnik, tuż za wsią Krynicą położonéj, wpada do rzeczki zwanéj Muszynką, ta zaś w miasteczku Muszynie wlewa się do Popradu. Potok krynicki podczas dni pogodnych ma bardzo mało wody, ale niekiedy zwykł, jak wszystkie górskie potoki, przybierać groźną postać, dla tego też domy z drugiéj strony potoku położone, przez silne mosty mają zabezpieczoną komunikacyę z Zakładem.

Klimat. Jak z jednéj strony dolina krynicka zasłonięta jest od silnych wiatrów, tak z drugiéj strony z powodu wysokiego swego położenia ma klimat dość ostry i wystawiona jest na nagłe zmiany temperatury. Poranki i wieczory, mianowicie pierwsze, bywają chłodne; dla tego goście powinni się zaopatrzyć w ciepłe ubrania. Sezon zaczyna się z dniem 1 Czerwca a kończy się z końcem Września. Co do ostatniego miesiąca nadmienić wypada, że bywa on tu zazwyczaj bardzo pogodny i rzec można, że sąsiednie okolice nie szczycą się tak ciepłym Wrześniem a nawet i Październikiem jak Krynica; zachodzi tylko ta okoliczność, że ciepło zaczyna się dopiero o godzinie 9téj lub 10téj rano i trwa do 5téj popołudniu, a zatém przez Wrzesień i Październik w tych tylko godzinach, chorzy mogą używać krynickiéj kuracyi.

Hotele. 1) Hotel Seiferta pod „Trzema Różami“ ma trzydzieści kilka pokojów większych i mniejszych, (cena pokoju z usługą i pościelą przez dobę od 60 cent. do 2 złr. 50 centów,) własną restauracyę (table d'hote o godzinie 1széj za 80 cent.), urządzony jest z wszelkim komfortem zagranicznym, posiada łóżka żelazne, materace i t. d.

2) Hotel pod „miastem Warszawą.“ Położenie tego hotelu pod względem higienicznym najlepsze ze wszystkich. Własna restauracya. wszelkie inne urządzenia, pod każdym względem, w niczém nie ustępują pierwszorzędnym hotelom zagranicznym. Ponieważ ten hotel nieco jest oddalony od właściwego Zakładu, goście mają na swe rozkazy omnibus bardzo wygodny, którym mogą za mierném wynagrodzeniem podczas słotnych dni dojeżdżać do

JÓZEF DIETL.

(Ciąg dalszy. Zob. Nr. 1)

Wysokie zdolności Dietla i znaczenie jego w kraju, jako męża stanu, zwróciły nareszcie uwagę Rządu i Najjaśniejszego Pana, który raczył mianować go dożywotnim członkiem Izby Panów a następnie na przedstawienie Akademii Umiejętności Wiceprezesem tejże Akademii. Obdarzony dziwną bystrością umysłu i przymiotami serca, Dietl, na każdem stanowisku potrafił sobie zjednywać umysły wszystkich, z któremi miał sposobność się zetknąć. Jako lekarz Dietl należy do szkoły anatomo-patologicznéj, opierającéj leczenie chorób na ścisłem rozpoznaniu, któryto kierunek nasz uczony pierwszy przeniósł na ziemię polską w podwójnym charakterze lekarza praktycznego i profesora klinicznego. Stanowisko naukowe Dietla najlepiéj kreślą własne jego słowa, wypowiedziane w r. 1862 w Aforyzmach klinicznych. Główna jego zasada naukowa da się wyrazić w kilku słowach „ścisłe badanie, proste leczenie“. Nie hołdując bezzasadnym teoryom i dokończonym systemom lekarskim, Dietl nie tworzył właściwéj szkody ani też nie zrywał z przeszłością. Nie uznawał on rozróżnienia na dawną i nową szkołę, lecz bystrym umysłem odróżnił naukę dawną od teraźniejszej nauki lekarskiéj, zajmującéj stanowisko ściśle przedmiotowe, jak wszystkie inne nauki przyrodnicze, szukającéj podstawy materyalnéj chorobowych zboczeń za pomocą wszelkich środków badania. W badaniu chorego Dietl był mistrzem w prawdziwem znaczeniu tego wyrazu, a uczniowie jego, którym przedewszystkiem zalecał ściśle badanie chorego, mieli sposobność w tym kierunku się wykształcić. Przekonani jesteśmy, mówi Dietl, iż ściśle badanie zbawia nie tylko chorego ale i lekarza, i że lekarz choć miernych zdolności, ale ściśle badający, snadnie odpowie swemu powołaniu, gdy przeciwnie największe oczytanie i genialność, bez ścisłego badania chorego, chybić musi celu. I w rzeczy saméj z rąk Dietla wyszło wielu znakomitych lekarzy praktycznych, przejętych zasadami swego mistrza i wdzięcznych jego wyznawców.

Czynność literacka Dietla jest ogromną i rozmaitą. Będąc w Wiedniu pisywał do pism lekarskich artykuły wyświecające nowe stanowisko nauki, następnie w r. 1846 napisał dzieło większych rozmiarów w języku niemieckim „Klinika anatomiczna chorób mózgowych“ i w r. 1848 drugie dzieło „O upuście krwi w zapaleniu płuc“ (przetłómaczone na język polski przez Grzywińskiego i Ulidowskiego.) Dwa te dzieła zapewniają Dietlowi kartę w historyi umiejętności lekarskich. Prócz tego, w czasie swego pobytu w Krakowie, Dietl napisał wiele rozpraw lekarskich, a mianowicie: O kołtunie, o cholerze, durzycy, o leczeniu gośćca stawowego, o śledzionie wędrującéj, o przechodzeniu chininy do moczu, aforyzmy kliniczne, o uwięzgnieciu nerki wędrującéj, wreszcie o zapaleniu śledziony.

Jako lekarz praktyczny Dietl posiadał rozgłośną sławę, która z najodleglejszych okolic ściągała do niego chorych, szukających pomocy i ratunku w swoich cierpieniach.

Prócz prac ściśle klinicznych nasz Dietl ze szczególnem zamiłowaniem zajmował się urządzeniem szpitalów. W tym celu zwiedzał szpitale wszystkich krajów, a owocem téj podróży było dzieło napisane w języku niemieckim i wydane w. r. 1853 pod tytułem „Krytyczny opis szpitalów europejskich“. Dzieło to niezmiernie jest cenione przez specyalistów, zajmujących się urządzeniem i administracyą szpitalów. Drugim ulubionym przedmiotem Dietla jest balneologia, to jest nauka o wodach lekarskich. W latach 1853, 1855, 1856 objeżdżał on celniejsze zdrojowiska europejskie i z téj podróży wywiózł prawdziwe skarby umiejętne, które później przeniósł na ziemię rodzinną. Mimo licznych prac polskich badaczy przyrody, tudzież lekarzy wody krajowe opisujących, zdrojowiska ojczyste nie miały tego znaczenia jakie im się należało. Pierwszy Dietl zwrócił uwagę na sprawę podniesienia zdrojowisk krajowych i przejąwszy się ważnością przedmiotu stworzył rzec można balneologię krajową, oraz zakłady zdrojowo-kąpielne, których głównym był opiekunem. Wdzięczna Szczawnica uczciła pamięć jego pomnikiem, stanowiącym ozdobę tego zdrojowiska. Na wniosek Dietla zawiązaną została d. 10 Grudnia 1857 r. Komisya balneologiczna przy oddziale nauk przyrodniczych i lekarskich b. Tow. naukowego krakowskiego. Celem i zadaniem téj komisyi była opieka naukowa nad zdrojowiskami krajowemi, staranie o rozwój i wzrost zakładów kąpielnych i wreszcie pośrednictwo między władzami rządowemi a właścicielami tego rodzaju zakładów w sprawach dobro zdrojowisk mających na celu. Duszą téj komisyi był Dietl, piastujący od r. 1862 urząd jéj Prezesa.

Dietl postawił program rozwoju zdrojowisk krajowych, wykazał niedostatki, potrzeby i środki ich podniesienia. Zdrojowiska też nasze wszystko zawdzięczają swemu możnemu protektorowi i opiekunowi. W komisyi balneologicznéj Dietl wywołał szereg prac balneologicznych, któremi śmiało możemy się poszczycić. Sam zaś przysłużył się ojczystej lite-

źródła, łazienek lub do innych miejsc zdrojowiska. Cena pokoju od 1 złr. 50 cent. do 2 złr. na dobę. Również znajduje się w tym hotelu fortepian i cukiernia.

3) W domach skarbowych znajduje się przeszło 80 pokoi dobrze umeblowanych, za cenę od 20 cent. do 1 złr. 30 cent, za pokój pojedynczy na dobę; również znajdują się i większe mieszkania dla liczniejszych rodzin. Ceny mieszkań skarbowych w ogóle są niższe od cen w domach prywatnych, i są stałe, przeto wszyscy goście garną się do nich. Komu więc zależy na tém, aby miał mieszkanie w domu skarbowym, musi je wcześniéj zamówić w c. k. Zarządzie kąpielowym.

4) W domu skarbowym pod „Koroną" znajduje się zawsze kilka pokoi wolnych, aby przyjeżdżający nocną porą mieli gdzie przenocować, nim zdołają wyszukać dla siebie odpowiedniego mieszkania.

5) Wiele jest także mieszkań prywatnych, a niektóre z nich są bardzo wygodnie urządzone, tak, że albo nic, albo mało zostawiają do życzenia; jak n. p.: domek pod „Kurkiem," własność księdza kapelana, dom pod Litwinką, Węgierską Koroną, pod Cisem (ten dom celuje obszernémi pokojami i doskonałém położeniem.) Daléj następują: dom pod Pogonią, Ułanem, Sobieskim, Lwem, Różą, Gwiazdą, Strzelcem itd. W ogóle Krynica posiada dotychczas 600 pokoi. W tym roku przybyło znowu kilka domków eleganckich.

(C. d. n.)

SPRAWOZDANIA LEKARSKIE
Z PORY KĄPIELOWEJ
w roku 1872.

(Ciąg dalszy zob. Nr. 4.)

Nagłe pomnożenie się liczby gości kąpielnych nie dozwoliło właścicielowi Rabki podążyć z odpowiedniem urządzeniem zakładu, przyznać atoli należy, iż poczynił on w przeszłym roku ważne i liczne ulepszenia ku wygodzie i przyjemności gości. Większą część pomieszkań zakładowych wygodniej urządzono, odnowiono i zaopatrzono w pościel. Obok łazienek rozpoczęto budowę obszernego domu mieszkalnego z kuchniami, urządzono stałą kaplicę, wystawiono przyrządy do ćwiczeń gimnastycznych i miejsce do kąpieli rzecznych. W Rabce po raz pierwszy w roku zeszłym była czytelnia i orkiestra, tudzież po dawnemu apteka i bióro pocztowe Restauracya wiele przedstawiała do życzenia; wreszcie w roku zeszłym otwarto w Rabce restauracyą koszerną dla izraelitów. Miejmy nadzieję, iż za powodem lekarza u zdrojów rabczańskich, zaszczytnie znanego w świecie naukowym, Dr. *Kopernickiego*, właściciel Rabki wkrótce zadość uczyni najpilniejszym potrzebom i słusznym wymaganiom lekarzy i gości.

Szczawnica należy do zakładów najlepiej urządzonych i nie wiele już tam pozostaje do zrobienia, dzięki trudom niezmordowanego właściciela ś. p. Szalaya. Z naocznego przekonania się o stanie zdrojowiska przytaczam tutaj ulepszenia w roku zeszłym zaprowadzone.

1) Dokończenie budowy mostu kratowego na słupach murowanych na Dunajcu, pomiędzy Szczawnicą a Krościenkiem. Most ten zapewnia trwałą komunikacyę, która nieraz wskutek wezbrania Dunajca była przerywaną.

2) Rozpoczęto budowę domu gościnnego (kursalonu) obejmującego kawiarnię, bilard, czytelnię, salę balową i teatr. Budowla ta będzie stanowić prawdziwą ozdobę Szczawnicy, a jak nam wiadomo z planów i rysunków nic nie będzie pozostawiała do życzenia, zarówno pod względem estetycznym jak i utylitarnym

3) Wybudowano kilka domów mieszkalnych a mianowicie: piękny dom murowany pod Atyllą, naprzeciw hotelu Garana, własność JP. Szalaya, oraz kilka domów prywatnych przy drodze łączącej zakład górny z Miodziusiem.

4) Za radą Dra Lutostańskiego wystawiono gustowną kumysarnię, obok głównej restauracyi, gdzie kumys, mleko i wody mineralne wydają. W tym budynku znajdują się dwa pokoje do inhalacyj (wziewań).

5) Za radą tegoż urządzono w łazienkach kąpiele spadowe i natryskowe w różnych odmianach przy pomocy narzędzi świeżo sprowadzonych.

6) Przy chodnikach spacerowych ustawiono kilkadziesiąt wygodnych i ładnych ławek z poręczami z lanego żelaza

Nadmienić tu wypada, iż Zakład na Miodziusiu przeszedł we własność znanego z zabiegliwości i przedsiębiorstwa b. aptekarza p. *Tomanka*, który sam zajmie się zarządem, na czem zakład i publiczność zyskać może. Jak widzimy Szczawnica raźno się rozwija i jest przygotowaną do pomieszczenia więcej niż 2000 gości. Pod względem istniejących urządzeń Szczawnica nie ustępuje wielu zdrojowiskom zagranicznym.

Nareszcie w Truskawcu widzimy znaczny zwrot ku lepszemu. Do ulepszeń jakie w ubiegłej porze zdrojowej zostały dokonane, należy pokrycie zdroju naftowego i urządzenie przy nim krytego chodnika, wybudowanie kręgielni, rozszerzenie i przebudowanie „Starej traktyerni." Dom ten opatrzony werandą mieścić będzie kuchnią i salę jadalną dla izraelitów, tudzież kilka schludnych pokojów gościnnych. Urząd telegraficzny i poczta mieszczą się obecnie w jednym domu. Łazienki mają być przerobione i powiększone, oraz spacery uporządkowane i ulepszone. Goście z sprężystego zarządu dzierżawcy w ogóle byli zadowoleni.

Postarano się o dostateczną ilość wygodnej pościeli i nikomu na niej w Truskawcu nie brakuje, kuchnia zaś była smaczna i pożywna. Cukiernia zupełnie zadowalniała. (C. d. n.)

KORESPONDENCYE
z
ZAKŁADÓW ZDROJOWYCH.

Szczawnica d. 26 Czerwca.

Od chwili jak zawitała pogoda i dnie ciepłe, szybko się też wzmaga liczba gości

raturze cennemi pracami w przedmiocie krajowej balneologii a mianowicie:

O zużytkowaniu wód mineralnych krajowych.

Krynica w Karpatach galicyjskich położona, opisana pod względem historycznym, geograficznym. botanicznym, geologicznym, i lekarskim (po niemiecku i po polsku). 1857.

Uwagi nad zdrojowiskami krajowemi ze względu na ich skuteczność, zastosowanie i urządzenie. 1858.

Źródła lekarskie w Swoszowicach. 1858.

Źródła lekarskie w Bardyowie. 1858.

O znaczeniu i przeznaczeniu spółki zdrojowisk krajowych.

Zdroje Iwonickie po nowem ich urządzeniu i powtórnym rozbiorze chemicznym. 1866.

W r. 1858 za radą Dietla w celu podniesienia zakładów zdrojowo-kąpielowych zawiązała się *spółka zdrojowisk krajowych,* złożona ze znakomitych obywateli, kapitalistów i reprezentantów inteligencyi. Spółka ta w początku wiele rokowała, lecz wkrótce upaść musiała z powodu nieudolnéj administracyi.

Dla ocenienia zasług Dietla, jako męża stanu, położonych na polu publicznego życia, należałoby skreślić rys historyczny naszego kraju w ostatnich latach dziesięciu. We wszystkich sprawach politycznych, społecznych i ekonomicznych, Dietl, jeżeli nie brał udziału bezpośredniego, to zawsze i wszędzie wpływał pośrednio jednając sobie umysły bystrością i jasnością sądu, prawością charakteru i serdecznem przejęciem się świętością sprawy publicznéj. Wychowanie publiczne w Galicyi szczególniej wiele zawdzięcza Dietlowi. Zadaleko by nas zawiodło, gdybyśmy chcieli szczegółowo roztrząsać zasługi Dietla na stanowisku prezydenta m. Krakowa. Te ważne i trudne obowiązki pełnił z wielką sumiennością, gorliwością i troskliwością o dobro ukochanego miasta.

Kończąc ten krótki życiorys wypada powiedzieć, iż rzadko sie zdarza, aby ktoś na stanowisku uczonego i obywatela zyskał tyle dowodów uznania i miłości współobywateli co nasz czcigodny Dietl, niezmordowany w trudach około dobra publicznego.

POLOWANIE NA ŻONĘ.

(Szkic do komedyi przez Niemichała Niebałuckiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Ledwie Pelagija usiadła na swojem miejscu, wnet zjawił się baron z melancholicznym wyrazem na twarzy i usiadłszy obok niéj odezwał się:

— Nie uwierzy pani ile mnie to zmartwiło, że przy pierwszem zbliżeniu się do pani otrzymałem jakby to powiedzieć —

— Koszyk — rzekła Pelagia z otwartością i swobodą, która była jéj właściwą.

— Niech tak będzie, jeśli się pani to tak nazwać podoła.

— Ależ pan, panie baronie, powinieneś się już był oswoić z koszykami — rzekła Pelagija wesoło.

Baron połknął tę pigułkę i pomyślał sobie w duszy:

— Teraz przysiągłbym, że ma grube pieniądze. Panny bez posagu nie bywają takie rezolutne.

Biedny baron tak był przyzwyczajony do koszyków od posażnych panien, że teraz na pewniaka w każdym koszyku wietrzył posag. Z respektu więc przed tym posagiem połknął złośliwy żarcik Pelagii i udając fantazyję rzekł:

— Są rzeczy, do których się nigdy przyzwyczaić nie możemy. Do tych należą te — tak nazwane przez panią koszyczki. — Najlepszym tego dowodem jest to, że niezrażony pierwszem niepowodzeniem przychodzę prosić panią do drugiego mazura.

— Już tańczę.

— Już?

Baron się zmięszał. Nie na rękę mu to było, że ktoś inny już go uprzedził w podbieraniu się do złotéj żyły, na którą zdawało mu się przedtem, że sam jeden natrafił.

— I któż jest tym szczęśliwym? — spytał z niesmakiem i źle tajoną zazdrością.

— Ten pan, który przed chwilą mnie wybrał do mazura.

— H! Pan Eustachy. — Pani go zna?

— A skąd? Pierwszy raz dziś go widzę.

— Radzę pani jako przyjaciel domu postępować ostrożnie z tym panem.

— Czy może źle tańczy?

— Nie, ale to człowiek lekkomyślny i nie dający żadnéj gwarancyi.

— Gwarancyi — do czego?

— Jak Boga kocham ma pieniądze — pomyślał sobie w duszy baron — bo umie udawać, że nie rozumie. Panny bez posagu rozumieją już pierwéj, za nim się im coś powie.

Tak rozumował baronek Rumpell i wskutek tego rozumowania, opartego na długiem doświadczeniu, postanowił osłabić nieco natarczywość ataku, by sobie panny nie zrażać i spytał ze słodkiem poddaniem się zafarbowanem smutkiem:

— Więc pani nie ma dla mnie żadnego taneczka?

Szczawnickich, czego dowodzi nie tylko lista przybyłych, ale także liczne zamówienia mieszkań, które każdą pocztą zarząd zakładu odbiera, tudzież zupełnienie szybkowozów trzy razy każdego dnia do Szczawnicy zdążających z gośćmi świeżo przybyłémi. Książe Marszałek sejmn Leon Sapiecha zapowiedział przybycie z Księżną do Szczawnicy na dzień 8go Lipca i zażądał odpowiedniego mieszkania, w Horwatówce. Z tego wszystkiego wnosić można, iż sezon tegoroczny nie tak źle wypadnie, jak się z początku obawiano. W Szczawnicy wszyscy jesteśmy zadowoleni a gdy zawitała doskonała muzyka codziennie po dwa razy w parkach zakładowych wesoło przygrywająca, nabywamy coraz weselszego humoru i rozmyślamy o dniu w którym pierwszą zabawę tańcującą mamy urządzić, bo też kupi się już młodzież obojga płci i to jeszcze ochocza, co by chciała sobie podskoczyć. Odbyła się już jedna wycieczka dość licznego kółka gości do Czerwonego klasztoru z powrotem doliną Dunajcową w Pieninach. Zapowiedziała się do nas panna Brzechwa, sławna spiewaczka której towarzyszyć będzie Artysta skrzypek z Warszawy, zdążą do nas w połowie Lipca, więc będziemy mieli także koncerta.

Krynica dnia 22 Czerwca 1873.

(*B*) Zakład nasz wprawdzie od 1 Czerwca otwarty, a od kilkunastu dni najładniejsza pogoda nam sprzyja, jednak mamy tu pustki w całem znaczeniu, Kiedy przeszłego roku około 17 Czerwca wydawano 70 kąpieli dziennie, obecnie ledwie mieliśmy takowych 30.

Za najważniejszy powód opóźnienia tegorocznéj pory kąpielowéj uważamy krążące nieuzasadnione pogłoski o panującéj tu cholerze, gdy tymczasem bawiący goście o żadnym wypadku téj choroby nie słyszeli i najspokojniéj kuracyi zdrojowéj używają. Stan zdrowia tak w samym Zakładzie jako też we wsi pół mili ciągnącéj się jest bardzo pocieszający, również w miasteczku Muszynie. Co dało powód do tak fałszywych wieści? otóż, że we wsi Szczawniku (2 mile odległéj), gdzie panuje od roku najokropniéjszy głód, przed niejakim czasem występowały wypadki cholery, ale odkąd cieplejszy czas nastąpił a rząd osobnego lekarza wydelegował do wzmiankowanéj wsi, zaraza jeśli nie zupełnie jeszcze, to przynajmniéj znacznie ustąpiła, i mamy nie płonną nadzieję, że nigdzie więcéj się nie ukaże. Cholera zaniesioną tu była przez wracających robotników z sąsiednich Węgier, gdzie całą zimę panowała, a jednak w Krynicy i całéj okolicy, ani jednego nie było wypadku. Przypominamy sobie, że w r. 1866 pomimo że we wszystkich okolicznych miasteczkach najokropniejsza panowała cholera, w Krynicy nic o téj chorobie nie słyszano, a ludzie chronili się tu, jako do miejsca wolnego od cholery. Niema więc najmniejszéj wątpliwości, że cholera i tego roku do nas nie zawita na przekór złośliwym językom i osobom niechętnym krajowym zdrojowiskom.

Z przyjemnością zapisać nam wypada, że w Zakładzie porobiono wiele ulepszeń a mianowicie chodnik kryty nad źródłem głównem zupełnie został ukończony i bardzo gustownie przyozdobiony; urządzono elegancki piecyk, na którym równocześnie 80 kubków wody ogrzewać można, przez co zaradzono dawnéj niedogodności w ogrzewaniu wody zdrojowéj do picia. Jak wiadomo, wielu gości ma polecone picie wody czyto krynickiéj czy innych wód mineralnych ogrzanych; na tak znaczną ilość gości jaka bywa w Krynicy, były tylko 2 małe samowarki, na których tylko po jednym kubku wody można było ogrzewać! Można sobie wyobrazić, jaka ciżba zwykle bywała przy samowarach, które częstokroć i odmawiały swéj służby. Następnie była i ta niedogodność, że przez jednę i tę samą rurkę przepuszczano najróżnorodniejsze wody mineralne przez obecne urządzenie goście najdzwyczaj szybko mogą być obsługiwani.

W osobnéj łazience, niedaleko źródła głów-

RUCH OSÓB W ZDROJOWISKACH KRAJOWYCH.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY W IWONICZU.

I. LISTA GOŚCI ZDROJOWYCH
przybyłych do Iwonicza od 10go do 24go Czerwca 1873 roku.

		osób
38.	Mechlowicz Rude zarobnica z Mielca	1
39.	Weiler Haskel syn kramarza z Rohatyna z sługą	2
40.	Brandwein Abraham syn krawca z Rohatyna z sługą	2
41.	Schal Golda żona szynkarza ze Lwowa z synem	2
42.	Nord Mojżesz zarobnik z Frisztaka	1
43.	Goldstein Rebeka żona handlarza z Rzeszowa z synem Izakiem	2
44.	Altbauer Izak szynkarz z Hruszowa	1
45.	Freides Hersch i Debora dzieci zarobnika z Ustrzyk dolnych z sługą	3
46.	Czortyk Filip uczeń gimnazyalny z Tłustego	1
47.	Feuer Jachet wekslarz z Wielkich óczy z dziećmi i sługą	5
48.	Kopia Józefa żona c. k. urzęd. z Sanoka z synem i siostrzenicą Gorozdowską Michaliną i sługą	4
49.	Matkowski Karol c. k. kapitan z Czortkowa	1
50.	Jenner Regina żona kupca z Rzeszowa z dzieckiem i sługą	4

— Owszem, tego nie mówiłam.

— A więc może drugi kadryl — pochwycił skwapliwie.

— Dobrze.

Twarz barona rozjaśniła się. Kadryl to jak raz taniec do poczynienia dyplomatycznych kroków, które w walcu skończyć się mogą zwycięstwem i wieczystym pokojem. Mazur w matrymonialnych kampaniach barona pokazał się bardzo niepraktycznym; a raz nawet skompromitował go, gdy bowiem oświadczając się jednéj pannie spytał się po cichu miękim, słodkim głosem — czy chcesz pani ze mną znosić... „Krzyż“ zawołał głośno komendant mazurowy „panowie krzyż“, a panna zaczęła się śmiać tak gwałtownie, że ledwie spazmów nie dostała. Dlatego baron wcale nie zazdrościł pięknemu Eustachemu mazura i z zadowoleniem robił w głowie próby do dyalogu przy kadrylu. Tymczasem pan Eustachy, którego manewra barona utwierdziły w pierwotnym domyśle i mocno niepokoić zaczęły, chcąc go zdemaskować i ośmieszyć w oczach wszystkich, tajemnie podszeptywał młodzieży, że to leży w jéj interesie, aby nie pozwoliła, iżby jeden tylko baron miał wyłączny przywiléj na obtańcowywanie posażnych panien i zachęcał, by ją odbito. Pan Eustachy chciał w ten sposób dobyć się do kasztanów nie parząc sobie palców. Wiadomość o posagu lotem błyskawicy rozeszła się między młodzieżą i panna Pelagija była w formalnem oblężeniu. Ten prosił do polki, ten do walca, ów do mazura, inny do trotezy do pierwszéj, drugiéj a nawet do siódméj *toury*, a że tańczyła doskonale więc młodzież nie miała słów na wychwalanie jéj. Jak lekko tańczy, jaka gracyjna w tańcu, a jaki humor, jaka wesołość i przytomność, jaki przy tem szyk i imponująca postawa. O twarzy zamilczano przez prostą grzeczność dla posagu.

Pan radca widząc takie szalone powodzenie kuzynki zwrócił na to uwagę żony i odezwał się:

— Patrzajno Zosiu, jakie Pelcia ma szczęście. A! toż formalnie rozbijają się o nią. — A to ja jéj się tak przysłużyłem, poprosiłem barona...

— Przepraszam cię, bo to ja poprosiłam pana Eustachego.

— Ależ jak cię kocham tak baron —

— A ja ci powiadam, że Eustachy —

— Jak szczęścia twego pragnę tak baron.

— Jak cię kocham tak Eustachy.

Radca ze względu na uroczystość dnia postanowił ustąpić swéj połowicy, choć był przekonany jak najmocniéj o swoich zasługach odnośnie do szczęścia Pelagii i zakonkludował:

— W każdym razie jest to ze strony tych panów wielki takt i uczczenie naszego domu, że panienka ani ładna, ani młoda, ani bogata, ma takie szczęście przed innemi dlatego tylko, że jest naszą kuzynką.

To przeświadczenie o uczczeniu domu zaprowadziło pana Radcę do kredensu, zkąd wyszedł niebawem prowadząc za sobą lokaja z tacą gęsto zastawioną kieliszkami z winem.

— No, panowie na ochłodzenie — mówił zadowolony animując do picia słowem i przykładem.

— Zdrowie panny Pelagii — zawołał jeden z podochoconych biorąc z zapałem kieliszek.

— Niech żyje, niech żyje! powtórzono chórem.

Panna Pelagija z radości uścisnęła panią radczynię, przy któréj właśnie usiadła i rzekła:

— Ach ciociu, ubawiłam się dziś za wszystkie smutne lata mego panieństwa. Wszystkie starsze panny powinny tu zjeżdżać na zabawę i kolonię tu założyć.

— Widzisz nasz dom — odezwała się poważnie pani radczyni i chciała coś dalej mówić na temat zaintonowany przez radcę, gdy całe grono męzkie z kieliszkami w ręku otoczyło ją i zawołało chórem:

— Zdrowie sollenizantki!

Twarz pani radczyni zakasowała teraz kolorem pomarańczową suknię. Wstawszy — mówię tu o całéj pani radczyni, a nie o twarzy specyalnie — kłaniała się na wszystkie strony pełna zadowolenia, dumy i szczęścia.

Temperatura serdeczności coraz się wzmagała; wypito potem zdrowie radcy dobrodzieja, którego radość i wino tak rozmarzyło, że się chwiał i kołysał, jakby stał na statku wśród burzy. A gdy jeszcze wypito za pomyślny powrót pani radczyni, poczciwy radca tak się rozserdecznił i rozbeczał, że go mokrego od potoku łez i potu wynieść musiano do sypialni.

Tak się zakończył ten uroczysty wieczór św. Zofii.

W trzy dni potem pani Zofija odprowadzona przez szczuplejsze już gronko znajomych i życzliwych udała się na dworzec kolei. — Tu rozstając się z mężem płakała, mdlała, że aż baron po kropле trzeźwiące do apteki biegać musiał, a obecni temu aktowi czułości mężowie stawiali ją za przykład swym żonom i mówili: patrzcie! oto mi żona. Czem wyrządzali grubą niesprawiedliwość panu Rzepskiemu, który wprawdzie nie mdlał, ale beczał jak dziecko i łzy i krople potu hurtem zgarniał co chwila w fularowę chustkę.

Za panną Pelagiją nikt otwarcie płakać się nie ośmielił; ale z głębokich i tęsknych spojrzeń pana Eustachego i barona, jakie rzucali w głąb wagonu na siedzącą tam pannę Pelagiję jasno poznać można było, że każdy z nich radby już był mieć od niej przywiléj na publiczne wynurzanie swego żalu na podobieństwo pana radcy Rzepskiego.

(C. d. n.)

nego, tego roku po pierwszy raz urządzone zostały kąpiele tak zwane gazowe, na sposób istniejących po zakładach leczniczych zagranicznych. We wszystkiem widzimy porządek i wielką staranność. Nowomianowany inspektor JP. Sokołowski idzie w ślady swego poprzednika P. Neussera pod względem grzecznego obejścia się z gośćmi, doglądania ścisłego porządku w całym zakładzie, sprężystego wykonywania obowiązków zwierzchnika zakładu itp. Tego roku przybyło kilka nowych pięknych domów prywatnych.

Muzyka z Krakowa pod kierownictwem p. Kejchy przybyła d. 17 b. m.

Cieplice czeskie.

Według ostatniéj listy kąpielowéj liczba gości wynosiła 2274 i 7530 turystów razem 9804 osób. Ze znakomitości bawi tutaj jenerał Werigin, hr. Jaromir Czernin z Petersburga, hr. Strogonow z Odessy, Dr Berglind z Petersburga, jenerał Rolanowski z Rossyi i Dr Edward Korczyński, znany lekarz z Krakowa. Niedawno miał tu miejsce roczny zjazd niemieckiego Towarzystwa gazowego i wodnego. Uczestnicy zjazdu bardzo byli zadowoleni z gościnnego przyjęcia i zachwyceni pięknością okolicy. Znakomita kapela pułku ks. Wirtemberskiego i orkiestra zakładowa uprzyjemniają pobyt gościom.

Marienbad w Czerwcu.

Lista gości kąpielowych wynosi 2000. Zła pogoda przeszkadza leczeniu zdrojowemu. Towarzystwo tutejsze składa się głównie z Rosyan Polaków i mieszkańców północnych Niemiec. Ze znakomitości bawi tutaj W ks. Meklenburg-Schwerin zachowując incognito jako hr. *v Güstrow*.

Ems w Czerwcu.

W tym roku, jak i poprzednich lat, wiele dostojnych i znakomitych osób zaszczyciło Ems swemi odwiedzinami. W dniu 29 Maja przybył tu król Jan Saski z licznym orszakiem na dość znaczny przeciąg czasu. Na jego przybycie miasto całe pokryło się chorągwiami, flagami, wieczorem świetna iluminacya. W pierwszéj połowie Czerwca przybył Cesarz rosyjski, jak zwykle otoczony licznym dworem i przepychem.

Tutejsza dyrekcya kąpielowa, mając na celu powiększenie funduszów gminy podniosła cenę wpisu kąpielowego z 3 talarów na 4; podwyżka ta przyniesie miastu dość znaczny dochód. Deszcz ciągły czasami nawet zimno, oto co mamy od miesiąca w Ems. Osób jednakowoż przybywa mnóstwo, co głównie przypisać należy obecności głów ukoronowanych.

Polaków do tego czasu nie wielu się pojawiło a i ci przeważnie rekrutowani są z bogatéj klasy finansistów i bankierów warszawskich. Przed kilku dniami umarł tu Włodzimierz hr. Łoś.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Nowy kłopot kronikarza — p. Berwald wynalazca konika zwierzynieckiego — wianki — Muza — teatr, p. Ładnowski, p. Rapacki — trochę o toaletach i prośba do naszych dam.

Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie — Wędrówkę po Galilei, tak się też i ze mną stało. Chciałem tylko oddać rzeczywistą przysługę narodowi galilejskiemu, odkrywając mu znakomitego autora, a tymczasem na mnie najniewinniejszego w całéj téj sprawie, spadły gromy. Bo cóż ja jestem winien, że poszedłem do pani X. i że tam zastałem grono świątobliwych niewiast, które mnie oświeciły w téj

		osób
51.	Maultasch Chaja córka dorożkarza z Rzeszowa	1
52.	Audler Franciszek właściciel realności ze Sroki	1
53.	Tymuc Ewa żona rolnika z Hłudna	1
54.	Drelich Cywie zarobnica z Rydzowa z córką	2
55.	Wuhl Szyja kupiec z Berdyczowa	1
56.	Sandecka Antonina żona kupca z Sącza z trojga dziećmi i sługą	5
57.	Holzman Etie żona szynkarza z Borszowa z synem	2
58.	Horbacz Ida córka handlarza z Radowiec	1
59.	Kraut Abraham szynkarz z Rzeszowa z synem	1
60.	Géza Polanyi adwokat z Nagymihaly na Węgrzech	1
61.	Langweil Freide żona handlarza z Ulanowa z synem	2
62.	Jezierski Antoni właściciel dóbr z Gebułtowa z familią i sługą	5
63.	Czerniczek Eleonora właść. dóbr z Krakowa z familią	3
64.	Chmurowa Elżbieta z córką i Koszyk Jozefa żona urzędnika kolei z Przemyśla	3
65.	Weisglas Sara córka dzierżawcy z Olexiniec	1
66.	Weisglas Natan właściciel wsi Olexiniec	1
67.	Weisberg Sime handlarka z Bukaczowiec z córką	2
68.	Mroczkowna Marya i Rozalia córki rękodzielnika z Brzozowa	2
69.	Horil Liba córka handlarki z Brzozowa	1
70.	Piotrowska Karolina żona c. k. urzędnika z Przeworska z familią i sługą	4
71.	Friedman Rachela żona rabina z Rymanowa z sługą	2
72.	Bałaban Marya żona kupca ze Lwowa z siostrzenicą	2
73.	Gorecka Ludwika żona adwokata ze Lwowa z familią i sługą	6
74.	Goldman Abraham syn krawca z Błażowa z sługą	2
75.	Blumenfeld Chaje modniarka z Rzeszowa z córką i sługą	3
76.	Krawców Jan właściciel realności z Wróblowic	1
77.	Goldfluss Kreiudia żona szynkarza z Budyna	1
78.	Gromet Jacheta córka zarobnika z Siemuszowy	1
79.	Kahany Rachla żona handlarza i Zelner Ryfka córka kupca ze Lwowa	2
80.	Aszkanasy Golda żona szynkarza z Skałatu z córką	2
81.	Salów Marya żona jenerała z Krzemieńca podolskiego z familią	3
82.	Lemberg Leib krawiec z Lipowiec z Rosyi	1
83.	Zeisel Scheindla córka kupca z Sieniawy	1
84.	Wichner Józef krawiec z Rzeszowa	1
85.	Altstäter Asna żona propinatora z Tarnopola	1
86.	Landman Freide żona szynkarza z Stanisławowa z familią	5
87.	Schnejder Jędrzej syn włościanina z miejsca	1
88.	Schneeweis Mirl żona handlarza z Rzeszowa z familią	3
89.	Verständiger Chaja żona kupca z Rzeszowa z córką	2
90.	Ernkrum Estoa „ „ „ „	2
91.	Rosenberg Ignacy syn kupca i Steinhardt Ete córka szynkarza z Nodmihaly (z Węgier)	2
92.	Wilf Jakób syn handlarza z Doliny	1
93.	Schemberg Ewa i Rosenwasser Natan dzierż. dóbr z Soroczyna (z Węgier)	2
94.	Spira Markus zarobnik i Kati Guter sługa z Komarnika (Węgry)	2
95.	Lotner Jakób zarobnik z 2awy z sługą	2
96.	Dieuer Chane zarobnica z Diener Miną córką faktora ze Lwowa	2
97.	Feid Ester dziecię właściciela gruntu z Rudnik z sługą	2
98.	Hauptman Leie i Schloma dzieci faktora z Bukaczowic	2
99.	Alte Nute syn handlarza z Dębicy z sługą	2
100.	Hirt Mindla właścicielka młyna parowego z familią z Jarosławia	4
101.	Turem Leib handlarz z Kańczugi	1
102.	Madan Seweryn obywatel z Kozodawy w Królestwie pols. z córką Alojzą i sługą	3
103.	Tuszowska Elżbieta właścicielka dóbr z Grabowca z Król. pols. z sługą	2
104.	Szapira Markus właściciel realności z Chomiakówki z synem	2
105.	Susman Dwoira żona szynkarza z Drohobycza z córką i sługą	3
106.	Zadorowicz Ludwik właściciel dóbr z Nowosielec i Cymonowicz Stefan sym właściciela dóbr z Krzywołuk	2
107.	Rosenberg Mojżesz dzierżawca hotelu z Stanisławowa i żoną i córką	3
108.	Wierzbięta Michalina żona urzędnika ze Lwowa z synem i sługą	3
109.	Bortnik Eliasz propinator z Halicza z żoną	2
110.	Adler Pinkas syn krawca z Korczyna z sługą	2
111.	Schek Boruch nauczyciel z Kamienia	1
112.	Gustek Franciszek szewc z Bryska	1
113.	Ferenczuk Elżbieta żona księdza z Wróblowic z familią	6
114.	Helman Fradel, zarobnik z Czortkowa z synem	2
115.	Buszyńska Zofia, żona c. k. Starosty z Kosowa z synem	2
116.	Kornblut Henryka, kupcowa z Buczacza z synem	2
117.	Klopsch Karol, prywatny z Kösmarku na Węgrzeh	1
118.	Bogdanowicz Rozalia, właścicielka dóbr z Orzechlib z synem i sługą	3
119.	Orłowska Leokadya, żona c. k. radcy ze Lwowa z córką	2
120.	Gentner Jan, c. k. kapitan w pensyi i Nitecka Józefa, żona dyrektora poczt z familią	4
121.	Zbierzchowska Elżbieta, żona urzędnika z Żółkwi	1
122.	Weisenberg Basie, żona szkolnika z Tarnowa z familią	3
123.	Skoczyński Józef, stelmach z Brzozowa	1
124.	Zeiler Henia, żona propinatora z Rajterowic z synem	2
125.	Spira Mindel, córka rabina z Dynowa z sługą	2
126.	Meleniewski Jan, właściciel dóbr z Kijowa	1
127.	Remisz Julia, właścicielka dóbr z Leszczawy	1
128.	Bierzecki Jan, dziekan obrz. greck. z Uhnowa z familią	3
129.	Zieleniewski, c. k. urzędnik z Krosna	1
130.	Klein Rywka, zarobnica z Sokala	1
131.	Tewil Sara, zarobnica z Dynowa	1
132.	Broszkiewicz Antoni, szewc z Łańcuta z familią	3
133.	Wenig Ruchel, córka kupca z Rymanowa z sługą	2
134.	Seifman Taube, zarobnica z Staregomiasta z córką	2
135.	Hammer Anna, żona handlarza z Stryja z synem	2
136.	Lichtig Basi, zarobnica z Dukli	1
137.	Diler Süsel, żona szynkarza z Jasionowy z synem	2
138.	Jankowicz Klementyna, żona lekarza z Czerniowiec z familią	4
139.	Engelhardt Sure, córka handlarza z Sanoka z sługą	2

sprawie. Co prawda, że powtórzyłem, ale powtórzyłem pod zastrzeżeniem, że to może być bardzo łatwo wymysłem, a tu czytam sprostowanie w „Czasie“, wymierzone wprost przeciwko mojéj osobie, jakby lufa karabinowa w moje piersi, a przecież słuszniéjby było, żeby pocisk trafił panią X. i jéj przyjaciółki, jak moją osóbkę, która w całéj téj sprawie grała rolę li tylko pośrednika. Wracając się jeszcze do sprostowania umieszczonego w „Czasie“, to jakkolwiek zupełnie już jestem przekonanym, że to kto inny, a nie pan Lucyan Siemiński, jest autorem Wędrówki, jednakowoż i tu zachodzą pewne wątpliwości, bo przecież to jest jasne jak słońce, że jeżeli autor się nie podpisuje na swojem dziele, to nie chce żeby świat o nim wiedział i Bismark tak samo umieszcza sprostowania w Nord Deutsche Allgemeine Zeitung“, a potem pokazuje się, że on był głównym autorem. Lecz będąc prawowiernym katolikiem, muszę wierzyć co „Czas“ drukuje, nawet na proste słowo bez zegarka, jak żądają teraz na świecie, gdzie słowo honoru jest o tyle ważne, o ile wart jest złoty zegarek towarzyszący temu słowu.

W dalszym ciągu uroczystości mieliśmy konika zwierzynieckiego, fabrykacyi pana Berwalda maszynisty teatralnego. Widziałem wiele koni drewnianych, ale konia któryby tak znakomicie biegał, jak biegun p. Berwalda nie widziałem nigdy i spodziewam się, że ministeryum udzieli patent wynalazku, a w takim razie nie tylko bogaci, ale i mniejsi kapitaliści będą mogli rozpierać się w wygodnych powozach i jeździć rumakami wynalazku naszego znakomitego maszynisty teatralnego.

Na wianki jak zwykle zgromadziła się liczna publiczność, lecz tego roku nie odbyły się tak świetnie jak lat poprzednich. *Primo* nie było oświetlonych galarów, *secundo* towarzystwo Muza, razem ze swoim dyrektorem p. Vopalką, od ciągłego wołania i krzyczenia do wspaniałomyślności Krakowian, by się złożyli po kilka centów na koszta, dostało takiej chrypki, że w żaden sposób śpiewać nie mogło i tylko muzyka wojskowa w dość długich przestankach, raczyła nas mazurami i krakowiakami. Wianków za to pływających po Wiśle było więcéj jak innych lat, a uwijającéj się młodzieży w łódkach także był nie zły kontyngens. Do późnéj nocy publiczność zalegała obydwa brzegi Wisły i dopiero z odejściem muzyki zaczęła się rozchodzić.

Pan Ładnowski zakończył gościnne występy *Królem Learem*, tragedyą Szekspira, którą obrał na swój benefis. Przez bardzo krótki przeciąg czasu, zobaczyliśmy p. Ł. w rolach różniących się zupełnie od siebie, a jednakowoż ze wszystkich wyszedł bohatersko. Rolę króla Leara, starca kochającego do szaleństwa swoje córki i w dowód miłości dzielącego pomiędzy nich królestwo oddał z całem pojęciem i czuciem, a jest to jedna z najtrudniejszych kreacyj szekspirowskich, W niektórych miejscach były małe usterki, jak w akcie piątym przy trupie Kordelii, lecz całość wypadła bardzo świetnie. Obecny na przedstawieniu pan Królikowski znakomity artysta sceny warszawskiéj, okrywał grę p. Ł. ciągłymi oklaskami, co jest najlepszym dowodem uznania jego talentu.

Po panu Ładnowskim, wystąpił p. Rapacki, także były artysta sceny krakowskiéj, a teraz jedna z świetniejszych gwiazd teatru warszawskiego. Rolę księcia Radziwiła panie kochanku oddał tak, że najwybredniejszy krytyk uchylić musi tu czoła przed talentem i oddać hołd głębokiéj pracy i wystudyowaniu. Teatr się trząsł od oklasków i po każdym akcie pan Rapacki kilkakrotnie był wywoływany.

O ile się dowiedziałem pan Rapacki, oprócz w kilku komedyach p. Sardou, wystąpi także w dwóch dramatach „Uryel Acosta“ i „Narcyz Rameau.“

Teatr pomimo podzwrotnikowego gorąca jest ciągle pełnym; w lożach po większéj części widać pasażerów zdążających do naszych kąpieli krajowych.

Na zakończenie téj kroniki miałbym jedną wielką prośbę do was piękne panie, które

140. Metzger Dawid syn rzeźnika z Jarosławia, Chawe, córka i sługa	3
141. Zielińska Joanna, żona handlarza z Radomyśla	1
142. Buch Rojza, córka kapitalisty z sługą z Radomyśla	2
143. Verkauf Sura, żona kapitalisty ze Lwowa z córką i Holender Isak syn kupca z Tarnowa	3
144. Seifer Feige, zarobnica z Ustrzyk z familią	3
145. Stiglitz Chane, żona kupca z Rzeszowa z familią i sługą	6
146. Keler Ryfka, żona handlarza z Radomyśla z familią	4
147. Grünberg Rachle, żona krawca „ „ córką	2
148. Walzman Marie, żona handlarza z Ustrzyk	1
149. Walzman Ryfka, żona zarobnika „ „ z synem	2
150. Rus Gitla, córka propinatora z Przeworska z sługą	2
151. Stochlińska Wiktorya, zarobnica z Lutrzy	1
152. Schrot Mendel, kupiec z Korczyna	1
153. Rappaport Dawid, syn zegarmistrza z Gorlic	1
154. Lichtman Menasze, zarobnik z Radomyśla	1
155. Schächter Rózia, córka handlarza z Podhajec	1
156. Lehr Leie, córka handlarza mąką „ „	1

Razem 250 osób.
Po obliczeniu przybyłych gości do 10 Czerwca 84 „
Ogólna suma 334 „

Dr. Zygmunt Bośniacki
lekarz Zakładu.

Teofil Ulenieckí
rządzca Zakładu.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY W SZCZAWNICY.

I. LISTA GOŚCI ZDROJOWYCH.
przybyłych do Szczawnicy od 18go do 25go Czerwca 1873 r.

	przybył	Cz. osób	mieszka
70. Bogdański Cypryan, gospodarz z Rosyi	18	1	w Bracie.
71. Eichenstein Zofia, córka rabina z służącą z Żydaczowa	„	2	u Lustika.
72. Schwarz Jenta, żona kupca z służącą z Uściługa	„	2	„
73. Rosenzweig Hersch, kupiec z Czortkowa	„	1	„
74. Rokach Nuhem, syn rabina z Lublina	„	1	u Staroniewicza.
75. Herbst Abraham, kupiec z służącą z Nowego Sącza	„	2	„
76. Olchowski Bolesław, technik z Monachium	„	1	u Brzezińskiego.
77. Kamińska Julia, obywatelka z Sandomierza	„	1	„
78. Herniczek Wacław, obyw. z Król. Pol.	„	1	„
79. Adrianyi Robert, kupiec z Węgier	„	1	w Siostrze.
80. Majewski Filip, nauczyciel gimnaz. ze Lwowa	„	1	u Dr. Trembeckiego.
81. X. Maxymowicz Seweryn, proboszcz z Kałnikowa	„	1	w domu kawalerskim.
82. Weinsberg R. kupiec z córką z Bochni	„	2	„ „
83. Taylor Stanisław z żoną, urzędnik z Kielc	„	2	u Garana.
84. X. Soja Franciszek, wikary OO. Bernadyn. ze Lwowa	19	1	u Dr. Trembeckiego.
85. Goldberg Chawa, żona właśc. ziems. z Jodlówki	„	1	u Krumholza.
86. Hak Czerni, żona handlarza z Rosyi	„	1	u Staroniewicza.
87. Teper Fryme, żona furmana „	„	1	„
88. Gelbblau Maria, żona kupca z Warszawy	„	1	u Noworyta.
89. Erlich Adolf, cyrulik z Tarnowa	„	1	u Krumholza.
90. Łajowicka Olga, żona księdza z Chrubieszowa	„	2	w Bracie.
91. Tołoczko Łucya z familią i sługą, fabrykantka kwiatów ze Lwowa	„	4	w Pałacu.
92. Bartoszewicz Klotylda, żona księgarza ze Lwowa	„	1	„
93. Weisz Chaim, restaurator z famil. i służbą z Tarnowa	„	10	u Lustika.
94. Podlewski Jakób, obywatel z Królestwa Pol.	20	1	pod Pomarańczą.
95. Specht Ascher Izaak, wyrobnik z Krakowa	„	1	pod Zającem.
96. Budziłowicz Amelia z siostrą Michaliną, nauczycielki z Odessy	„	2	u Brzezińskiej.
97. Kleinmann Wolf, krawiec z Dębicy	„	1	pod Jabłkiem.
98. Kleiner Dawid, syn handlarza z Król. Pol.	„	1	pod Zającem.
99. Beck Mojżesz, handlarz z Czudca	„	1	u Lustika.
100. Marszałowicz Ignacy, krawiec z Turbi	„	1	Szellera.
101. Wiszniewska Helena, żona kapitalisty z synem i sługą ze Lwowa	„	3	w Pałacu.
102. Laub Sara, właścicielka realności z kuzyną z Woynicza	„	2	pod Jałowcem.
103. Kardasz Piot, obywatel ze Lwowa	„	1	w Bracie.
104. Zigler Israel, kupiec z chłopcem z Krościenka	„	2	u Einchorna.
105. Eller Izaak Mojżesz, kupiec z Królestwa Pol.	„	1	u Staroniewicza.
106. Ruciński Aleksander, obywatel z Warszawy	„	1	u Dr. Doskowskiego.
107. Beck Frymek, zona faktora z Strzyzowa	21	1	u Lustika.
108. d'André Leon, urzędnik z żoną z Lubastowa K. P.	1	2	w Bracie.
109. Zalewski Jakób, doktor med. z Rosyi	„	1	w domu kawalerskim.
110. Dobrolubów Bazyli, urządnik z Rosyi	„	1	„ „
111. Michałowicz Józef, urzędnik z żoną i sługą z Łask Kr. Pol.	„	3	pod Figurą.
112. Stanisławska Laura, obywat. z synem z Łęk z K. P.	„	2	„ „
113. Drelich Salomon restaurator z żoną, córką i służbą z Nowego Sącza	„	5	u Krumholza.
114. Keller Franciszka, żona sklarza z córką ź Krynicy	„	2	w sklepie Nr. 3.
115. Jonasz Bernard, kupiec z służbą z Staréj wsi z Węgier	„	3	w Sklepie Nr. 2.
116. Dunin Brzeziński Seweryn, dzierżawca dóbr z K. P.	„	1	w domu kawalerskim.
117. Beze Dominik, kupiec z Lionu z Francyi	„	1	pod Pałacem.
118. Małecki Wiktor wyrobnik z Fryszlaku	„	1	u Czajki.
119. Butterteig Sura żona rzeźnika z sługą z Podgórza	„	2	pod Gruszką.
120. Stankiewicz Stanisław, rządca dóbr z Nikłowic	22	1	nad Zdrojami.
121. Sałasz Mieczysław z familią i służącą ze Lwowa	„	4	na Zamku.
122. Nieszkowski Zdzisław Dr. Med. z służącą z Tarnowa	„	2	w Siostrze.

przyczyniacie tyle blasku i światła naszym rodzinnym zdrojowiskom. Nie gniewajcie się na mnie, gdyż nie przemawiam w swoim interesie, ale w interesie ogółu i dobra naszych kąpieli. Od pewnego czasu zagnieździł się szalony zbytek w strojach u miejsc kąpielowych. Kobiety przesadzają się w toaletach kosztownych i żadna nie jedzie do wód, jeżeli nie wiezie przynajmniéj ze dwadzieścia kufrów, napełnionych przeróżnémi fraszkami i garderobą. Nie jestem purytaninem i nie namawiam was wcale piękne damy, byście chodziły w sukniach pozbawionych gustu i elegancyi lecz o co upraszam, to o mniéj zbytku. Nieraz już słyszałem rozmawiające kobiety, żeby chętnie pojechały do Szczawnicy, Krynicy i innych naszych kąpieli, lecz zbytek panujący tam w toaletach, odstrasza je od podróży, i wolą się udać do wód zagranicznych, gdzie w tym względzie nie będą tak żenowane. Polki przodowały zawsze w patryotyzmie i w dobrych uczynkach, spodziewam się że i tu dadzą przykład, a kąpiele nasze znacznie się ożywią przybywajacymi gośćmi, bo każda z dam nie będzie potrzebowała sprawiać po dwadzieścia sukien, jak się teraz ciągle praktykuje.

— *P. S.* Z dniem 15 Czerwca rozpoczęła swoją karyerę „Krynica,“ dwutygodnik kąpielowy wydawany przez Dra Zieleniewskiego ,poświęcony sprawom zdrojowisk ojczystych. Z prawdziwą przyjemnością witamy naszego młodszego braciszka. O treści nie wiele możemy powiedzieć, gdyż do tego czasu nie mieliśmy szczęścia oglądania pierwszego numeru. *J. K.*

DROBNE WIADOMOŚCI.

— Co chwila otrzymujemy listowne i telgraficzne zapytania, czy w Krynicy panuje cholera. Na zasadzie otrzymanych dawniéj wiadomości zapewnialiśmy, że epidemii w zdrojowisku wzmiankowanem nie ma. Dla większéj pewności zapytaliśmy telegrafem c. k. Lekarza rządowego w Krynicy w tym przedmiocie. Otrzymaliśmy następującą listowną odpowiedź: Krynica d. 25 Czerwca 1873 r. „Pospieszając ochoczo z odpowiedzią na zapytanie, które dzisiaj otrzymałem, miło mi donieść, iż ogólny stan zdrowia tutaj zupełnie jest zadawalniającym.

Dr. M. Zieleniewski.

— Nr. 1 „Krynicy“ dwutygodnika poświęconego ojczystym zakładom zdrojowo-kąpielnym, wydawanego przez Dra Michała Zieleniewskiego, lekarza rządowego c. k. zakładu zdrojowego w Krynicy, wyszedł z druku dnia dzisiejszego, lubo nosi datę 15 Czerwca, przy zamknięciu dziennika otrzymujemy numer pierwszy tego pisma, z którego okazuje się, iż program „Krynicy“ niczem nie różni się od programu „Zdrojowiska,“ prócz programu, „Krynica“ zawiera artykuł o wodach żelazistych, korespondencyę z Krynicy, listę gości przybyłych do Krynicy i ogłoszenia z Krynicy. O ile nam wiadomo „Krynica“ ma być organem rządowym c. k. zakładu zdrojowęgo w Krynicy.

— Dr. *Nieszkowski* przybył d. 22 Czerwca do Szczawnicy.

— W Nowem Mieście nad Pilicą staraniem doktora Jana Bielińskiego powstaje nowy zakład hydropatyczny i przyrodoleczniczy.

Winniśmy wytłumaczyć czytelnikom tę nową nazwę. Jest to leczenie wszelkiego rodzaju środkami naturalnemi jakoto: mlekiem, serwatką, kumysem, ziołami, kąpielami aromatycznemi i wreszcie wodami mineralnemi, wprost z miejsca sprowadzonemi.

Ku urządzeniu tego rodzaju zakładu nadaje się wybornie piękna miejscowość w okolicy górzystéj 488 stóp francuzkich nad poziom morza wyniesionéj.

U stóp wielkiego starodawnego parku płynie rzeka Pilica z drugiéj zaś strony obszerne łąki ocienione iglastemi lasami.

Obfitość wody źródlanéj, a przy tem boro-

	przybył Cz.	osób	mieszka
123. X. Gońaki Mikołaj, proboszcz z ks. Poznań.	„	1	u Noworyty.
124. Czapliński Leon, inżynier z Warszawy	„	1	w Domu kawalerskim.
125. Gryziecki Wojciech, obywatel z Stanisławowa	„	1	„ „
116. Szper Dwoyza, żona kupca z Lublina	„	1	u Noworyty.
127. Meth Dawid, kupiec z subjektem z Tarnowa	„	2	w Sklepie Nr. 1.
128. Miczyński Kazimierz, inżynier z familią z Przetakówki	„	4	u Garana.
129. Garocew Aleksander oficer rosyjski z Brześcia Lit.	„	1	u Szellera.
130. Kondracka Julia, obyw. z K. P.	23	1	w Bracie.
131. Dolner Helena, córka właśc. dobr. z Rosyi	„	1	w Siostrze.
132. Bułcharowski Wacław z żoną, obywatel z Rosyi	„	2	u Garana.
133. Brandel Moszko z synem pisarz z Tomaszowa	„	2	u Lustika.
134. Krzyżanowska Józefa z synem z Krakowa	„	2	w domu kawalerskim.
135. Klein Regina, żona kupca z córką i sługą z Węgier	„	3	u Szellera.
136. Rosengarten Eidel żona kupca z Nowego Sącza	„	1	u Staroniewicza.
137. Rosenblatt Toma, żona kupca z Rosyi	„	1	w domu kawalerskim.
138. Weinstein Chinka żona kupca z „	„	1	„ „
139. Misiewicz Adam, obyw. z Rosyi	„	1	„ „
140. Gozast Józef, obywat. miejski z familią z Tarnowa	„	3	pod Nadzieją.
141. Heublum Froda służąca z Sieniawy	„	1	u Lustika.
152. Klugmann Aron, syn kupca z Rosyi	24	1	u Noworyta.
143. Klein Moses, bakałarz z Węgier	„	1	n Basoń.
144 Korpanta Antonina, żona kupca z matką z Mielca	„	2	u Brzezińskiéj.
145. Loos Franciszek, handlarz koronek z Czech	25	1	u Noworyty.
146. X. Rzepka Franciszek, wikary z Gręboszowa	„	1	w domu kawalerskim.
147. Smieszkiewicz Jan z familią z Krakowa	„	3	pod Gwiazdą.
148. Harap Beile, żona kupca zboża z Złoczowa	„	1	pod Siekierą.
149. Rembowska Marya z familią, właśc. ziemska z K. P.	„	4	u Dr. Doskowskiego.
150. Schwarz Sara, wyrobnica z Oświęcima	„	1	pod Konikiem.
151. Walner Hendle „ „	„	1	„ „
152. Beyer Esler, wyrobnica z Oświęcima	„	1	„ „
153. Taubenschlag Moses, kupiec z pomocnikiem z Gorlic	„	2	u Eichorna.
154. Myszkowski Józef, właściciel ziemski z Niewodny	„	1	pod Pieskiem.
155. Kosiński Jozef, szewc z Starego Sącza	„	1	pod Capkiem.
156. Skabalanowicz Helena z syuem i sługą, żona Urzędnika z Piotrkowa	„	3	w Gospodzie warszaw.
157. Kobusiewicz Andrzej, urzędnik sądowy z Piotrkowa	„	1	u Józefa Węglarza.
158. Swierczkowa Jnlia, praczka z Starsgo Sąsza	„	1	za Kowalem.
149. Seligmann Fischel, wyrobnica z Strzyżowa	„	1	pod Jabłkiem.
160. Ranunkel Sara, obywatelka z Nowego Sącza	„	1	pod Turkiem.
161. Piątkowski Ludwik z fam., krawiec z Starego Sącza	„	5	pod Rakiem.
162. Swiderski Jan, szewc z fam. i służbą z Starego Sącza	„	5	„ „
163. Próchnik Władysław, obyw. z fam. i służbą z Warszawy	„	5	w Leonówce.
164. Kruszyński Leon, student z Tłumacza	„	1	w Gospodzie Warszaw.
165. Stadnicki Wilchelm, urzędnik ze Lwowa	„	1	„ „
166. Kalickl Bernard, literat z żoną ze Lwowa	„	2	pod Bogarodzicą.
167. Waliszewska Rozalia, obywatelka z Warszawy	„	1	„ „
168. Waliszewski Kazimierz, obywatel z Paryża	„	1	nad Zdrojami.
169. Lisowski Jan, obyw. z siostrą Salomeą z Podola Ros.	„	2	w Szwajcarce.
170. Lipska Ludwika, obyw. z córkami i sługą z Podola	„	4	w Leonówce.
171. Krokowska Anna, obyw. z Jadwigą Markowską z Podola	„	2	„
172. Brzózka Wojciech, piekarz z Tarnowa	„	1	u Czajki.
173. Klimczyński Roman, piekarz z Tarnowa	„	1	u Czajki.
174. Wołowska Marya, żona urzędnika z Warszawy	„	1	w Leonówce.
175. Zwoliński Wincenty, właściciel dóbr z fam. i służbą z Rosyi	„	5	w Holenderce.
176. Streit Franciszek, kapelmistrz z towarzyszami z Brzezan	26	14	w Leśniczówce.
177. Chojech Blima, żona karczmarza z sługą z Karbuszowa	„	2	pód Siekierą
178. Prais Rachel, żona karczmarza z famil. i służbą z Olejoawa	„	4	pod Siekierą.
179. Jaworska Wiktorya, żona oficyalisty z Chorzelowa	„	1	pod Rakiem.
180. Próchnik Stanisław, Patron trybunału z Warszawy	„	1	w Leonówce.

Wykazano do 17go Czerwca 69 rodzin, 144 osób
przybyło od 18go do 25go Czerwca 114 „ 209 „
Razem 180 rodzin 453 osób.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY W KRYNICY.

I. LISTA GOŚCI ZDROJOWYCH
przybyłych do Krynicy od 30go Maja do 15go Czerwca 1873 r.

	osób	przybył	Maja	mieszka
1. Caspar August, oficyał urz. tel. ze Lwowa, z fam.	3	„	30	pod Zamkiem N. 8-9.
2. Zaczkiewicz Józef, nauczyciel emeryt. z Jawornika	1	„	1 Czr.	na Płebanii.
3. Dutkiewicz Franciszka, restauratorka ze służbą	22	„	1 „	pod Barankiem.
4. Cioroch Michał, listonosz ze Lwowa, z fam.	3	„	1 „	u Dusznika.
5. Drozdowski Michał „ „ „	1	„	1 „	„
6. Stroska Julia, praczka z Nowego-Sącza z fam.	3	„	1 „	u Kopyściańskiego.
7. Czada Karol, krawiec damski z familią	5	„	2 „	u Seidlera.
8. Skulicz Sylwester, oficyał poczty ze Lwowa	1	„	2 „	pod Orłem w urz. pocz.
9. Swożil Antoni „ „ „ „ z fam. i służ.	4	„	3 „	pod Kurkiem.
10. Wiśniewska Julia, żona oficyała podatk. z Krosna	1	„	3 „	pod Zamkiem Nr. 19.
11. Budwiłł Aleksandra, właśc. dóbr z Ziemlicy (Wołyń)	1	„	4 „	pod Topolami.
12. Slawikowski Tadeusz, akademik ze Lwowa	1	„	4 „	„ Szwajcar. Nr. 11.
13. Myszkowski Karol, dzierż. dóbr z Jadamwoli z bratank.	1	„	4 „	„ Szwajcar. Nr. 1.
14. Dr. Blatteis Jakób, lekarz z Krakowa z fam. i 2 sług.	7	„	5 „	„ Jeleniem.
15. Komorowski Antoni, właśc. dóbr z Bojanowa z służ.	2	„	5 „	„ Szwajcar. Nr. 7.
16. Krzysztofowicz Wanda, obyw. ze Zbaraża z córką.	2	„	6 „	„ „

wina żelazista do kąpieli, dozwolą p. Bielińskiemu na wielką stopę zakład rozwinąć.

Po zwinięciu zakładu w Wierzbnie, kuracya hydropatyczna u nas, nie miała dla siebie żadnego już oddzielnego przytułku. Ciągle odzywały się głosy o potrzebie urządzenia zakładu hydropatycznego na większą skalę, nie brakło i projektów, ale wołania i projekta przychodziły bez skutku.

Doktór Bieliński, przez lat kilka studyował tego rodzaju zakłady za granicą, posiada więc wszelkie do tego potrzebne wiadomości i nabyte praktyką doświadczenie. *(Kur. War.)*

— Zdrojowisko Gieshübl leżące w Czechach o $1^1/_2$ mili odległe od Karlsbadu, coraz więcej się rozwija, a sprzedaż szczawy Gieshübelskiej znacznie wzrosła, co głównie zawdzięcza prof. *Loeschner*, który w r. 1871 ogłosił pisemko *Der Kurort Gieshübl in Böhmen*. Woda Gieshübelska jest czystą szczawą sodową. Znaszych wód krajowych wodę szczawnicką ze zdrojów Szczepana, jako najobfitszą w kwas węglowy, nie obfitą w chlorek sodu a zarazem zawierającą więcej dwuwęglanu sodowego od wielu szczaw sodowych, można uważać za przejście do czystych szczaw sodowych, najwięcej zbliżoną do wody fackingeuskiej, wskutek czego woda rzeczona może zastąpić rodzime szczawy zagraniczne na sprzedaż rozsyłane (*Fachingeu*, *Preblau*, *Gieshübel*, *Geilner*), te ostatnie po zmieszaniu jej z połową wody kwasem weglanem nasyconej, t. j. tak zwanej wody sodowej. Zdrojowisko Gieshübl jest miejscem uroczych spacerów dla gości karlsbadzkich.

Wydawca
Dr. B. Lutostański.

Odpowiedzialny redaktor
Józef Kostka.

		osób	przybył Maja	mieszka
17.	Garwolińska Władysł, żona sekr. rady pow. z Brodów.	1	„ 6	„ „ „ Nr. 2.
18.	Hołowkiewicz Olimpia, żona sędz. z córką ze Złoczowa	2	„ 6	„ „ „ Nr. 4.
19.	Harasymowicz Bolesław z żoną, obyw. z Wilna	2	„ 6	„ „ Gwiazdą.
20.	Sawicka Matylda, żona leśn. ze sługą z Lachowic	2	„ 7	„ „ Zamkiem Nr. 3.
21.	Hirschklau Nachmann, syn kup. ze sł. z Grzymałowa	2	„ 8	„ u Braunfelda.
22.	Görbel Markus, kelner z Krakowa	1	„ 8	„ u Riegelhaupta.
23.	Rabonowitz Etel, żona kupca z Berdyczowa	1	„ 9	„ Langiera.
24.	Szyszko Michał, obywatel z Mińska	1	„ 9	„ pod Trąbką Nr. 9.
25.	Mantel Markus, krawiec z familią z Tarnowa	4	„ 4	„ „ Potokiem.
26.	Bilińska Julia z córką i sł., obyw. z Sawarzec (Ukraina)	3	„ 9	„ „ Szwajc. Nr. 6-7.
27.	Molęcka Antonina, żona kancel. sąd. z Kolbuszowy	1	„ 9	„ „ Zamkiem N. 19.
28.	Skulicz Amalia, żona kondukt. pocz. z córką ze Lwowa	2	„ 9	„ „ Trąbką Nr. 19.
29.	Dr. Kuszel Witold, lek. pow. z żoną z Łęczycy (Kr. Pol.	2	„ 10	„ „ Trzema Różami.
30.	Birnbaum Leopold, kelner z Nowego Sącza	1	„ 10	„ „ Palmą.
31.	Druzgalski Jozef, służący z Muszyny	1	„ 10	„ „ Gwiazdą.
32.	Kwaśniewski Tadeusz, kupiec z fam. z Warszawy	3	„ 11	„ „ Zamkiem N. 12.
33.	Szwadron Ides, żona kupca ze Złoczowa	1	„ 11	u Braunfelda.
34.	Limanowska Marya, służąca z Nowego Sącza	1	„ 11	pod Potokiem.
35.	Holänder Hermann, pomocnik krawiecki	1	„ 12	u Mäntla.
36.	Dr. Zduń Józef, lekarz z Żywca	1	„ 12	pod Topolami Nr. 1-2.
37.	Albus Karol, kontrolor lasów ze służ. z Krzeszowic	2	„ 12	pod Lisem.
38.	Lewkowicz Józef, obyw. z Krzeszowic	1	„ 12	„ „
39.	Fränkel Nadieżda, obyw. z Józefem Gielsztyl z Kijowa	2	„ 12	„ Ułanem.
40.	Bagieński Feliks, obyw. z żoną z Warszawy	2	„ 12	„ Zamkiem Nr. 14.
41.	Graf Ferdynand, c. k. kapitan ze Lwowa	1	„ 12	„ w Łazienkach N. 3.
42.	Gromeka Marya, żona urz. z fam. ze Stopnicy (Kr. Pol.)	4	„ 13	„ pod Pogonią.
43.	Naparstek Freide, żona kup. ze sł. z Chmielnika	2	„ 13	„ u Braunfelda.
44.	Gödl Wilhel., wdowa po kom. cyrk. z synem z N. Sącza	2	„ 14	„ pod Topolami N. 11.
45.	Schneider Zofia, żona inż. kol. żel. z siostrą z Krasny	2	„ 15	„ „ „ N. 3-4.
46.	Smetana Emilia, żona leśnicz. z córką z Brzezia	3	„ 15	„ „ „
47.	Daubner Józefa, z 2 córkami obyw. ze Lwowa	3	„ 15	„ pod Białą Różą.
48.	Krzanowicz Matylda, obyw. z córką z Nowego Sącza	2	„ 15	„ „ „ „
49.	Hoffer Majer, blacharz z familią	5	„ 15	„ w Bazarze N. 1-2.

Razem od 30go Maja do 15go Czerwca 49 rodzin, 120 osób.

Krynica d. 16go Czerwca 1873.

Zygmunt Sokołowski
c. k. Inspektor zdrojowy.

OGŁOSZENIA.

Czcionkami Drukarni „CZASU.“ Rządca drukarni: Józef Kostka.